

Łódź

CENA NUMERU

25 gr.

Cena prenumeraty

w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł
Dla rebotników 4 zł
Odnoś. do domu 30 gr.
Z dostawą pocztową 6 zł
Pesa Łódzią egz. 37 gr

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

**XXXIV r.
istnienia**
Redakcja i Administ.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5—6

Art. listów anonimowych

nie umieszcza się

1930 r.
Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

ROZWÓJ

Piątek, 23-go marca
№ 86

Rząd Piłsudskich

**Brat marsz. Piłsudskiego, poseł Jan Piłsudski tworzy gabinet
DZIŚ MUSI BYĆ GABINET JUŻ SFORMOWANY**

Warszawa, 27 marca

Pan Prezydent Rzplitej powierzył misję tworzenia nowego rządu posłowi na sejm Janowi Piłsudskiemu. Poseł Piłsudski misję przyjął.

NIEDUŻE ZMIANY

P. Jan Piłsudski oświadczył wczoraj wieczorem w sejmie:

— Na jutro zapraszam przedstawicieli tych samych klubów, z którymi konferował p. marsz. Szymański. Ponieważ sytuacja została w dużym stopniu w toku tych rozmów wyjaśniona, zapewne skończą rozmowy ze stronictwami w ciągu jednego dnia. W ciągu piątku zamierzam ustalić sprawę personaljów. Ponieważ przypuszczalnie w moim gabinecie zaszyby nieduże zmiany w stosunku do rządu poprzedniego, z tej racji w piątek popołudniu zamierzam p. Prezydentowi Rzplitej przedstawić listę gabinetu.

Na pytanie korespondenta I.K.C. pod jakimi hasłami zamierza utworzyć p. Jan Piłsudski swój gabinet, odpowiedział p. Piłsudski.

— Uważam, że należy położyć większy nacisk na dojście do ściślejszej współpracy między Sejmem a rządem, a w razie niemożności dojścia do współpracy, mam wrażenie iż należy Sejm rozwiązać i roz�sać nowe wybory, tak, ażeby mogły się ułożyć znośniejsze warunki. Mam nadzieję, że ze strony opozycji nie znajdę przeszkód w ułożeniu znośniejszych stosunków między władzą wykonawczą a ustawodawczą.

CO TO ZNACZY

Z oświadczenia p. Jana Piłsudskiego wynika jasno, albo powstanie rząd „współpracy z Sejmem” p. Jana Piłsudskiego bez udziału marsz. Józefa Piłsudskiego, gdyż ani marsz. Piłsudski nie cofnie swych warunków ani Sejm się na nie nie może zgodzić, a inaczej współpraca nie jest możliwa, albo misja p. Jana Piłsudskiego nie uda się, Sejm zostanie rozwiązany i nastąpią nowe wybory

ZBYTECZNE PRZEDŁUŻENIE

Warszawa 27 marca

Desygnowany na premjera pos. Jan Piłsudski zaprosił na dziś rano na konferencję przewodniczących klubów sejmowych. W odpowiedzi na to kancelarja Klubu Narodowego wysłała następujące pismo:

„Do sekretarjatu Prezydjum Rady Ministrów, na ręce Wpana por. Karczewskiego. W miejscu.

W odpowiedzi na telefoniczne zaproszenie na konferencję prezesa Klubu Narodowego, p. posła Rybarskiego, przez p. posła Jana Piłsudskiego, któremu pan Prezydent Rzplitej powierzył utworzenie rządu, mam zaszczyt zakomunikować następującą odpowiedź:

Prezes Klubu Narodowego dziękuje u przejmie za zaproszenie. Stanowisko polityczne Klubu Narodowego jest znane. Zostało ono określone w sposób jasny zarówno podczas poprzedniego, jak i obecnego przesilenia gabinetowego.

Klub Narodowy nie chce nawet o godzinę przedłużyć przewlekającego się przesilenia, a uważając proponowaną konferencję za zbytęcną, udziału w niej nie weźmie.

Sekretarz Parlamentarnego Klubu Narodowego
(—) M. Kozłowski.

I LEWICA NIE CHCE PRZEDŁUŻAĆ

Stronictwa centrolewu zebrać się mają dopiero w południe dla powzięcia decyzji czy i kto pójdzie na konferencję. Parwpodobnie decyzja zapadnie w tym kierunku, ażeby w imieniu centrolewu udał się do posła Jana Piłsudskiego jeden tylko poseł, a mianowicie wicemarszałek Róg z Wyzwolenia a to w tym celu, aby długimi konferencjami nie przedłużyć przesilenia.

MOŻE TYLKO KOMEDJA

Poza Klubem Narodowym i przedstawicielami centrolewu otrzymali zaproszenia na godziny przedpołudniowe NPR-lewica i BBS. W ciągu dnia mają być zaproszone inne kluby. Zaproszenia czynione są telefonicznie przez prezydjum rady ministrów, konferencje zaś odbywają się w Belwederze.

W kołach politycznych oczywiście mówi się o tem, czy misja posła Piłsudskiego traktowana jest przez czynniki decydujące na serio, czy też chodzi o dalsze przewlekanie przesilenia. Zdania są podzielone. Jedni utrzymują, że chodzi wyłącznie o przewlekanie, inni jednak pogląd ten stanowczo zwalczają, dowodząc, że niema żadnej podstawy do dalszego przewlekania przesilenia.

NIE BĘDZIE MINISTREM.

W kołach politycznych utrzymują, że p. Jan Piłsudski już dzisiaj zakończy konferencje ze stronictwami i w dniu jutrzejszym przystąpi do ustalenia osobowego składu gabinetu. W sejmie panuje powszechne przekonanie, że już jutro w godzinach wieczornych p. Jan Piłsudski przedstawi Panu Prezydentowi Rzplitej listę gabinetu.

W kołach politycznych, nietylko opozycji, ale także obozu rządowego, uporczywie obiega pogłoska, że ew nowym gabinecie p. marsz. Józef Piłsudski udziału nie weźmie i zatrzyma nadal tylko jeneralny inspektorat armji. Nie brak również w kołach parlamentarnych uzasadnionych zastrzeżeń co do ścisłości tej wersji.

TAJEMNICZY SAMOLOT NAD OCEANEM

Szybuje w stronę Ameryki

PARYŻ, 27.3. Na wybrzeżu północnej Francji zauważono wczoraj nieznanego samolotu, który poszybował nad ocean Atlantycki

Prywatnie to doniesienie potwierdził pewien latarnik morski, stwierdzając, że samolot leciał w kierunku południowo-zachodnim.

Wkrótce nadeszły depesze ze statków, znajdujących się na pełnym morzu, które również samolot zaobserwowały.

Ostatni raz zauważył tajemniczego lotnika parowiec francuski w odległości 350 kilometrów od wybrzeży francuskich.

Samolot leciał dalej na pełny Atlantyk

W kołach lotniczych istnieje przypuszczenie, że chodzi tu o jakiś samolot, który w tajemnicy wystartował do Ameryki. Z naświetleniem oczekuje się tu dalszych wieści przebiegu lotu.

SAD HISTORJI

Te co się dzisiaj dzieje w Rosji — nie jest w stanie opisać żadne pióro.

Włościan podzielono na 3 klasy: pierwsza — to zamożniejsi, którym się wszystko odbiera i zsyła na Daleką Północ.

Druga klasa — to mniej zamożni, którym się też odbiera wszystko i przesiedla do innych mniej oddalonych miejscowości.

Trzecia klasa to najbiedniejsi — tym odbiera się również wszystko i daje zajęcie w miejscowych komunistycznych gospodarstwach „Sowehozach”, które są utworzone z prywatnej własności odebranej chłopom.

Tak czy inaczej — ten kto pracował ciężko całe lata, kończy dzisiaj na starość na zesłaniu w ciemnej i mrocznej Północy w najlepszym razie ma rozbite ognisko rodzinne jest wydziedziczony z ojcowizny i pracuje, jak ko parobek dla najgorszych sowieckich kanali

Położenie robotników wcale nie jest lepsze mają oni 10 do 12 godzinny czas pracy i za najłżejszą oznakę niezadowolenia perspektywę skończenia marnego żywota „pod stienkoj”.

A przytem ciągle narażenie się w brygadach wojujących z chłopstwem o mąkę, czy nabiał, tudzież głód, gdyż samemi, obficie zreszta wydawanymi kerkkami, najeść się nie można.

O położeniu inteligencji, kupców, stanu trzeciego, wogóle lepiej nie wspominać. Życie swe zawdzięczają jedynie dobremu humorowi czerwonych katów i muszą być przygotowani każdej chwili na porzucenie tego padłego łez.

O duchowieństwie, prześladowaniu religji i modlących się — wiemy z dzienników tyle — że możnaby zapisać całe tomy na ten temat.

Jednakowoż larum i gwałt, jaki podnosi się w Europie z tego tytułu — zupełnie jest abyteczny i niepotrzebnie maczamy palce w tym śmierdzącym, czerwonym bagnie.

Nie trzeba bowiem zapominać, że lat za ledwie dziesięć temu wstecz — tenże sam biedny włościanin, czy bogaty „kułak”, robotnik czy inny przedstawiciel pracującego ludu — że zwierzęcym sadyzmem odbierali dwory obszarnikom, palili zabudowania, darli pasy ze swoich ofiar, gwałcili córki w oczach rodziców, przypiekali na wolnym ogniu przedstawicieli t. zw. burżuazji.

Nie trzeba zapominać, że dzisiejsze ofiary ustroju sowieckiego to b. mordercy, którzy swe łapy po łokcie unurzali w krwi niewinnych, to są ci, którzy z obrazami świętych na czele, z widłami i cepami w łapie, szli na dwór, grabić, zabijać, gwałcić.

Może nam ktoś zarzucić — że nie cała wieś ma splamione krwią ręce — ale w całe wsi nie znalazł się jeden człowiek, któryby zaprotestował przeciwko okrucieństwu wszystkim. W całej wsi nie znalazło się krzty sumienia, odrobiny sprawiedliwości, wreszcie chociaż kapki miłosierdzia, która osłoniłaby ofiary od męczeńskiej śmierci.

Ta zbrodnicza bierność, to łotrowskie popieranie mordów i pożog, mści się dzisiaj w okropny sposób na tych, co ongi drewnianymi piłami rznąli swe ofiary lub obcasami deptali mózgi, wypływający z rozbitej czaszki ofiary.

Patrząc na dzisiejsze męki narodu rosyjskiego — nawet największy sceptyk musi dojść

do przekonania, że jednak jest jakieś niezbadane prawo sprawiedliwości w przyrodzie, że jest jakaś straszna dziejowa Nemezis, która zapłaci z nawiązką za wszelkie zbrodnie i przestępstwa.

Dziesięcioro przykazań boskich — dzisiaj wyśmiane i oplwane przez „postępowców” — nie są, tylko haszyszem, którym odurza się „lud pracujący” i wstrętą pozostałością czarnej reakcji.

W tych przykazaniach zawarta jest mądrość Wiekowych, gorzkich doświadczeń całej ludzkości — która za każdą literę tych cennych wskazań życiowych, płaciła hektakombami krwawych ofiar.

Dlatego też nie należy Rosji dzisiejszej poragać. Nie należy ich żałować. Wyrok na nich, na nikczemne to ich pokolenie już zapadł — czerwone wszy komunizmu zgryzą się same.

Nie przeszkadzajmy historii w jej najpiękniejszym przejawie, jakim jest niewątpliwie, ten cudowny wymiar sprawiedliwości

Baczmy lepiej na siebie, na swój kraj aby nie popełniać tych błędów, jakie popełniła Rosja.

Bo i u nas już pokazują się pierwsze ogniska tego samego żelaznego łańcucha przyczyn i skutków, pod ciężarem których ginie Rosja.

Rządy Rzeczypospolitej, ujęły mocne ręce i słabe głowy ulicy.

Powszechne prawo głosowania — oddało władzę tłumom, które zdyskontowały ją w najegoistyczniejszy i w najbrudniejszy sposób.

Pod szczytnymi hasłami dobra pracującego ludu, idei miłosierdzia i wzajemnej pomocy przemycono cały legjon Ustaw, mających tylko na oku pogłębienie klasowych tarć i wzajemnej nienawiści.

Stanowi trzeciemu obrzydzono życie wartości realne sprowadzono do zera, uniemożliwiono kapitałowi produkcyjną pracę — w rezultacie czego potrochu maszyny, fabryki, i inne placówki przemysłu, porastają zwolna ładną zieloną trawką

Niestety — nie może ona wykarmić głodujących rzesz miejskich

I poprostu podziw bierze, znowu dla tej dziejowej sprawiedliwości: na wsiach zaorywują kartofle — bo się nie oplaca ich kopać — w miastach nie ma ich zaco kupić...

Gorszej ironji i lepszego dowodu głupoty naszego systemu gospodarczego — sam djabeł by nie wymyślił!

I tutaj, naszym zdaniem, wszelki żal i miłosierdzie jest również nie na miejscu.

Wszak to przedstawiciele tych mas, tych włościan, tego ludu — uchwalili w Sejmie te ustawy pod których — obuchem ginie przemysł, ginie, handel ginie Polska, giną oni sami

Mas ludowych nie przekonają żadne logiczne wywody ani najrozumniejsze tłumaczenia.

Przekona ich nędza, brak pracy i bolesna wymowa głodu — że po drodze demagogji i zawracania głowy socjalnymi świadczeniami i innymi dyrdymałkami iść dalej nie można a wszelkie synapizmy, plastry gojące Komitety miłosierdzie, apteki społeczne nie zaradzą tej ogólnej katastrofie.

Zaradzić może tylko abdykacja ulicy ze stanowiska prawodawcy i powrót inteligencji polskiej na kierownicze stanowisko.

Tylko wymowa głodu, wymowa bezrobocia, stagnacji i nędzy jest w stanie czegoś nauczyć Wielkiego Chama.

A. S.

Za nasze pieniądze

Bramy tryumfalne dla pana Prystora

Lwowski „Dziennik Ludowy” donosi z Doliny:

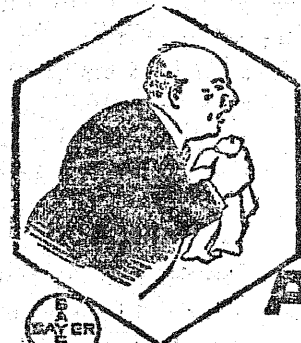
„W ubiegłej jesieni przejechał przez Dolinę min. Prystor. P. starosta kazał ustawić bramy tryumfalne oraz urządzono wielkie przyjęcie. Koszta te pokrywała gmina i wydział powiatowy.

Obecnie w Dolinie bawił przez trzy dni wojewoda stanisławowski. W związku z tem wyłoniono tu specjalny komitet dla uczczenia gościa. Utworzono komisję dekoracyjną, kulinarną, gospodarczą, rautową i t. d. Znowu postawiono bramy tryumfalne, sprowadzono specjalnego dekoratora, kucharza i smakołyki ze Lwowa, orkiestrę wojskową ze Stryja, salę Sokoła specjalnie udekorowano a zakończyła się gościna u p. wojewody wspaniałym rautem.

Kto za to wszystko zapłaci? Znowu zapewne gmina i wydział powiatowy z

funduszków podatkowych”.

Urządzenie takich przyjęć wojewodzie w czasie ogólnej biedy i gdy mamy 300 tys. bezrobotnych, jest już zbyt daleko posuniętym i zbyt szkodliwym przejawem „lojalności”.



Przy zaziębieniu reumatyzmie bólach głowy

ASPIRIN tabletki.

Originalne opakowanie z czerwonym banderolą i znakiem „BAYER” w kształcie krzyża są do nabycia we wszystkich aptekach

Hańba XX wieku

Dzieci które żyją jak bezpańskie psy

8 MILJONÓW DZIECI BEZ DACHU NAD GŁOWA

W marcowym numerze katolickim „Etu-des” ks. Jalabert kreśli wstrząsający obraz tej, jak ją nazywa „ropiącej rany na twarzy Rosji bolszewickiej”, tj. jedynej w historii zjawiska setek tysięcy dzieci bezdomnych, ja ko skutku pozbawienia narodu idei religijnej i życia rodzinnego.

Jak daleko sięga ta straszna klęska Rosji współczesnej, wskazują następujące zestawienia i opisy znakomitego znawcy stosunków na Wschodzie Europy. W braku urzędowych statystyk należy się uciec do logicznych wyliczeń.

Nazajutrz po wielkim głodzie w Rosji, w r. 1923, żona Lenina, Krupskaja, stwierdziła, że naliczono 7 milionów dzieci bezdomnych, z których maximum 800,000 można było umieścić w sierocińcach i schroniskach. Pozostało więc ponad 6 milionów dzieci bez dachu nad głową i bez chleba, którym się mówiło: „Precz do rodziców lub do zakładów” — więc ząc, że one nie znają swoich rodziców, ani, że niema już dla nich więcej zakładów. W kilka miesięcy później klęska pogorszyła się jeszcze bardziej, tak, że pod koniec 1923 r. Krupskaja oblicza już tłum tych dzieci na 8 milionów! — Oficjalne statystyki bolszewickie podają liczby dowolne i dowolnie skreślają zera. odpowiednio do aktualnych potrzeb rządu.

Ostatnie statystyki wykazywały liczbę dzieci bezdomnych na 250—600 000. W r. 1928 Zeninowa skreśliła z tego jeszcze jedno zero i podała 80,000, a nawet 25,000. Według jednak źródeł zagranicznych liczba ta wynosi wiele setek tysięcy wędrujących dzieci. Większość dzieci jest w wieku lat 10 — 14, część dochodzi, lub przekracza lat 16, a według niektórych statystyk 15 procent stanowią dzieci male, od 3—7 lat.

Zła moralnego nie wymierza żadne statystyki. Gdyby kilka tysięcy dzieci wałęsało się po ulicy, tracąc chęć do pracy i ucząc się żebractwa, byłoby to już wielkie niebezpieczeństwo społeczne i groźba na przyszłość. — Gdy zaś te tysiące dzieci cierpi, vegetuje i umiera w nędzy nie do opisanego, a te, które wychodzą żywe z tej strasznej selekcji i z tej okropnej szkoły nędzy wszelkiego rodzaju, ze psute aż do głębi duszy — to dopiero nieopisanie wielkie, prawdziwe zło, które jest już dzisiaj ogniskiem przyszłych hord bandyckich.

Wszyscy, którzy widzieli nędzę tych dzieci, nie mają słów — na jej opisanie. Znaleźć je można wszędzie, od północnych, aż do południowych krańców Rosji i Syberji: w Lenin gradzie, Moskwie, Kazaniu, Samarze, Odesie, na Kaukazie, w Wołogdzie, Omsku i Taszkencie. Przedewszystkiem jednak Moskwa jest dla nich miastem najbardziej przyciągającym. Przebywają w niej tysiącami w ciągu całego roku. Lecz w pewnych okresach, jakby pod wpływem jakiegoś instynktu ptaków przelatujących lub tajnego rozkazu, przekazywanego tym bandom, zbiegają się tam w tłumach nieprzeliczonych, zwartymi, zgodniami szeregami.

Rano otaczają skrzynię z odpadkami, grzebiąc w nich jak niegdyś psy w Stambule, kłócąc się i bijąc o wstrętne kawałki tam znajduwane. W ciągu dnia blakają się grupami po wielkich ulicach, krążąc koło sklepów i straganów, korzystając z każdej sposobności, by schwycić coś do jedzenia i uciec błyskawicznie w inną okolicę miasta, gdzie czy nią to samo.

Wieczorem, w godzinach rozrywek, tłoczą się u wejścia do teatrów, kin i innych lokali, usiłując zdobyć kilka kopejek żebractwem lub za drobne usługi.

Ale ani jałmużna, ani paca ich nie pościąga. Najzyskowniejszą dla nich jest prze-

dewszystkiem kradzież. To też żaden najmniejszy przedmiot zgubiony, albo pozostawiony bez opieki, żadna kieszeń dobrze nie strzeżona nie ujdzie ich bystrej uwadze.

Niechętnie udają się na noc do domów noclegowych. Większość woli pozostawać na swobodzie niczem nieograniczonej. Kryją się w ruinach, pustych hangarach i opuszczonych piwnicach, na dworcach kolejowych, w gniazdach pod filarami mostów, w składach węgla i drzewa, w wagonach, w piecach fabrycznych, na ciepłym jeszcze popiele itp.

W Moskwie, na ulicach remontowanych zajmują na noc kotły do asfaltu.

Żona prezesa centralnego Komitetu Wykonawczego, Kalenina, naliczyła ich raz w takim kotle 38. Tego rodzaju grupy zaliczają się do arystokracji włóczęgów, gdyż posiadają swoje stałe leże. W takiej małej kolonie każdy z jej członków ma ściśle wyznaczoną swą funkcję. Panuje tam równość zupełna. Każdy łup dzielony jest na równe części.

Gdy się znajdzie coś do jedzenia, wszyscy jedzą, gdy zawiedzie ich los, wszyscy razem głodują.

W ciągu połowy 1926 r. poza Leningradem i Moskwą przed sądami sowieckimi przesunęło się 33.585 dzieci. Większość była oskarżona o kradzież. Jak dzisiaj uleczyć tych 15-letnich alkoholików, narkotyzujących się eterem i oddanych najgorszym instynktom? Do wyjątków wśród nich należą jedno stki, oddane jednemu tylko narkotykowi. Co czynić z prostytutką w wieku 12—10—8 lat nawet?

W wieku prawdziwej niewinności te najniebezpieczniejsze pod słońcem istoty są już przegryzione wprost złem aż do szpiku kości. 50—80 proc. z pośród nich są dotknięte zaraźliwymi chorobami najgorszego gatunku, świadczącymi o beznadziejnym ich stanie moralnym i fizycznym.

Prawdziwa to ropiąca rana na twarzy Rosji bolszewickiej bez religii i bez rodziny.

Nie chcą śpiewać po niemiecku

Wielki skandal teatralny w Berlinie

Cała prasa berlińska zajmuje się wielkim skandalem teatralnym, który ma oczywiście podkład natury politycznej. Dwóch artystów i kapelmistrz orkiestry, opery państwowej w Berlinie, mianowicie Krollper, wystąpiło gościnnie w Pradze czeskiej podczas koncertu, na którym grano symfonię Beethovena o radości, z tekstem pióra Schillera. Wobec stanowiska prasy czeskiej, z Narodnymi Listami na pierwszym miejscu, mieli śpiewać artyści, panna Novotna oraz Jugo słowianin Chorwat, Riavez, nie po niemiecku, ale po czesku. W rezultacie panna Novotna śpiewała po czesku, Riavez zaś, który nie zna tego języka, oświadczył gotowość ewent. śpiewania po francusku, ale śpiewał po niemiecku. Koncertem kierował kapelmistrz Krollper Aleksander Zemliński. Oświadczył on, że jest sprawą obojętną, w jakim je-

zyku się śpiewa, byleby się tylko śpiewało pięknie.

Prasa berlińska podchwyciła tę okazję aby oburzyć się na artystów, zakontraktowanych w Berlinie, którzy nie chcą śpiewać tekstu Schillera w oryginale. Doszło do tego że generalny intendent teatrów pruskich zawiesił w czynnościach kapelmistrza Zemlińskiego i p. Novotną. Wobec p. Riavez sytuacja przedstawia się i naczaj, gdyż przede wszystkim śpiewał on po niemiecku, następnie zaś jest tylko gościem przy Operze Państwowej w Berlinie. W rezultacie cała afera, która przez dzień wczorajszy i dzisiejszy zajmuje naczajne szpalty we wszystkich pismach, przyczyniła się niewątpliwie do pewnego rozstroju w stosunkach czesko-niemieckich, będących od wielu lat stale poprawnemi.

Co ubezpieczyć?

Wesołe rady pewnego feljtonisty

Istnieje, jak wiadomo, w Ameryce zwyczaj asekurowania różnych części ciała. Hołdują temu zwyczajowi zwłaszcza różne gwiazdy i gwiazdki filmowe (oczywiście w celu autoreklamy).

Tak więc ubezpieczone są nóżki Collen Moor, ręce Greta Garbo, oczy Mary Pickford itd.

Na wypadek, gdyby zwyczaj ten i u nas miał się przyjąć, feljtonista „ABC” daje praktyczne wskazówki, kto i co ma asekurować?

Poseł Polakiewicz winien ubezpieczyć

łokcie. Czemuby się rozpychał?

Natomiast zaasekurowanie uszu wskazane jest dla p. Miedzińskiego. Na wszelki wypadek. A nuż podsłuch będzie wznowiony?

Cała Czwarta Brygada musi ubezpieczyć ręce, żeby było czem brać.

Jeszcze jedna jest część ciała, którą przede wszystkim należy w Polsce ubezpieczyć jako najpewniejsze lokum całej sanacji, tudzież jako miejsce najlepiej nadające się dla niej do całowania.

Proponuję zaasekurowanie tej części ciała na dziesięć milionów złotych.

Młodociana orkiestra

Przy batucie 12-letni kapelmistrz, przy bębnie 2 i pół letni bęben

Małe miasteczko Eureka, położone w Kalifornii, któremu dotychczas żaden mieszkaniec Stanów Zjednoczonych zupełnie się nie interesował rozbrzmiało nagle głośno na całą Północną Amerykę. Źródłem tej niespodzianej i głośnej sławy jest orkiestra, złożona z 19 muzykantów, z których najstarszy liczy sobie 6 lat, najmłodszy zaś bęben, grzmocący pałką swego imiennika, legitymuje się 2 i pół wiosnami, oglądanemi na tym świecie.

Idea podobnego, jedyne na cały świat zespołu, powstała w amerykańskich mózgach niejakich braci Thompson, którzy ją wprowadzili w czyn przy pomocy wirtuoza skrzypkowego i pedagoga Karola Mordram.

W przesiwzięcie to pomysły impresario zaangażować musiał spory zapas gotówki, gdyż trzeba je było rozpocząć przede wszystkim od obstalowania specjalnych maleńkich instrumentów rżniętych i obstalu nek ten wykonany został z pierwszorzędnego materiału u najlepszych w tym fachu majstrów europejskich.

Oprócz pieniędzy w imprezę tę włożono

kolosalny zasób energii i cierpliwości, albowiem ze wszystkimi przyszlami koncertmistrzami trzeba było rozpocząć naukę od wbić im w głowę trudnego podziału taktu, nut it. p.

Rezultat jednak tej pracy, jak podają piśma amerykańskie, jest olśniewający. Zespół braci Thompson posiada wszystkie zalety, wymagane od dobrze zgranej i wysoce muzykalnej orkiestry.

I oto do małej kalifornijskiej miejsciny napływają bez liku zamówienia owej lilipuciej orkiestry na koncerty. Zainteresowanie nią jest tak wielkie, no i wpływ mody tak władczy, że rozmaite Stany uświetniają swe bale, przyjęcia klubowe i zabawy występami tych smarkatych a tak doskonałych muzykusów.

Filmowe zdjęcia dźwiękowe, dokonane niedawno z popisów tego zespołu, pozwolą zapoznać się z nim wkrótce całemu światu a więc niewątpliwie niezadługo i my podziwiać będziemy mogli owo dziwo muzyczne prowadzone batutą 12-letniego kapelmistrza.

Młodociany zbrodniarz

17-letni młodzieniec, mający na sumieniu szereg wyrafinowanych zbrodni

Przed sądem w Chicago stanął obecnie 17-letni Artur Danny, stojący pod zarzutem dokonania wielu włamań i napadów rabunkowych. Ponadto stoczył on z policją, która go chciała ująć, formalną bitwę, w której zranił ciężko dwóch policjantów, sam nie ponosząc żadnego szwanku.

Młodociany zbrodniarz jest typowym delinquentem. Dziecko alkoholika i złodziejki już od najwcześniejszych lat swego życia, zaczął popadać w kolizje z prawem. Miał zale dwie dziesięć lat, gdy już był złodziejem kieszonkowym.

Schwytany na gorącym uczynku, został umieszczony w domu poprawczym, lecz wypuszczony na wolność, znowu wszedł na drogę zbrodni.

W odróżnieniu od innych bandytów jamerykańskich, łączących się w zwykłe szaki Danny, zwany ogólnie z powodu niskiego wzrostu i szczupłości „świderkiem”, działał zawsze na własną rękę. Specjalnością jego były włamania do will milionerów. Obdarzony był

ponadto nieprzeciętnym darem transformacyjnym, którego mógłby mu pozazdrościć niejeden aktor. Ten młody, chudy, chłopak potrafił się nieraz przebrać na tęgiego starszego mężczyznę.

Policja amerykańska naprózno usiłowała przez dłuższy czas schwycić wyrafinowanego złoczyńcę, grasującego w coraz to innym wielkim mieście amerykańskim. Wreszcie dowiedziano się że „świderek” przebywa w pewnym ustronnym domu na peryferiach Chicago. Policja otoczyła dom, lecz zbrodniarz z dachu bronił się zawzięcie. Obłężenie trwało dosyć długo, jak było za cięte widzimy z obrazka, przedstawiającego miejsce walki, które oglądają sobie dziennikarze i dziennikarki. Ostatecznie jednak zdołano jednak „świderka” schwycić, a obecnie rozpoczął się proces przeciwko niemu.

Nie ulega wątpliwości iż mimo młodego wieku złoczyńcy, kara będzie bardzo surowa. Wynik tego sensacyjnego procesu oczekiwany jest z wielkim zainteresowaniem.

Katastrofa prohibicyjna w Ameryce

Znamienne oświadczenie przeciwników prohibicji

W Stanach Zjednoczonych rozgorzała obecnie zacięta walka o prohibicję. Dla stosunków amerykańskich walka ta ma znaczenie zasadnicze, a jej wynik wywrze niewątpliwie przemożny wpływ na układ stosunków politycznych i gospodarczych w najbogatszym dziś państwie świata. Nie jest to już tylko walka zwolenników i przeciwników alkoholu, lecz walka dwóch potężnych obozów, reprezentujących różne, głęboko odmienne i sprzeczne interesy i światopoglądy — jest to walka o moralne podstawy rozwoju potężnego państwa.

To też w chwili, gdy ta walka weszła w stadium decydującej rozgrywki warto zapoznać się z poglądami najwybitniejszych w Stanach Zjednoczonych jedności, wywanych

dla wypowiedzenia swych opinii przed specjalną komisją Kongresu, mającą za zadanie dokładne zbadanie całokształtu zagadnienia prohibicji. Ołbrzymia większość przesłuchanych znakomitości wypowiedziała się zdecydowanie przeciwko istniejącemu porządkowi rzeczy i za wprowadzeniem poważnych zmian do ustawy prohibicyjnej lub wręcz za jej zniesieniem, wskazując wyraźnie, że prohibicja jest głównym złem, ciężącym nad ludnością Stanów.

Jako najcharakterystyczniejsze i najbardziej oświecające sprawę prasa amerykańska przytacza opinię znanego przeciwnika prohibicji, Waltera Liggeta, ora opinię wybitnego Chauninga Pollock'a.

Ligget powiedział: „Jestem przekonany,

Tablica wygranych Loterii Państwowej

Dziś, w dziewiętnastym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 20-ej polskiej państwowej loterii klasowej, padły wygrane na numery następujące:

Zł. 20.000 na nr. 6508

Zł. 5.000 na nr. 7198

Po zł. 3.000 na nr-y 44509 44702 67726 89396 149551 199982

Po zł. 2.000 na nr-y 53363 133392 171747 179072 199602

Po 1.000 na nr-y 3526 5408 31173 39307 49433 51627 58445 71752 77450 88600 96114 99838 103326 123801 135096 137844 144432 145009 168719 170406 171918 174781 184414 186967 194124 202414 202902 208443.

Po zł. 600 na nr-y 2884 6320 14585 18386 29471 57064 63579 76901 79629 84580 91992 108659 109164 130369 135733 144101 155582 156730 159308 168201 183988 204722 205039

GIEŁDY.

WALUTY i DEWIZY.

Waluty i dewizy. Dolary Stanów Zjedn. 8.89 (sprzedaż 8.91, kupno 8.87); Belgia 124.40 (sprzedaż 124.71, kupno 124.09); Londyn 43.38½ (sprzedaż 43.49, kupno 43.28); Nowy Jork 8.904 (sprzedaż 8.924, kupno 8.884); Paryż 34.91 (sprzedaż 35.00, kupno 34.82); Praga 26.42½ (sprzedaż 26.49, kupno 26.36); Szwajcaria 172.62 (sprzedaż 173.05, kupno 172.19); Włochy 46.75 (sprzedaż 46.87, kupno 47.63); Wiedeń 125.65 (sprzedaż 125.96 kupno 125.34).

Obroty większe. Tendencja słabsza. Do lar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.89. Rubel złoty 4.70. Gram czystego złota 5.9241. W obrotach międzybankowych: Berlin 212.84.

PRZEZ RADJO

PIĄTEK

28. III. 30

12,05 Muzyka z płyt gramofonowych
15,20 Przegląd wydawnictw periodycznych prof Henryk Mościcki
16,15 Muzyka z płyt gramofonowych
17,15 Rocznice nauki w r 1930
17,45 Koncert popołudniowy orkiestry mandolinistów
19,10 Giełda rolnicza
9,25 Płyty gramofonowe
20,15 Koncert oratoryjny Orkiestry Filharmonii Warszawskiej
Po transmisji i komunikatach — retransmisje ze stacji zagranicznych

że jeżeli prohibicja potrwa jeszcze dziesięć lat, kraj nasz będzie rządzony przez szaki zbrodniarzy” — a dalej, tłumacząc swe przekonanie, stwierdził: „Prohibicja zwiększyła pijalstwo zwłaszcza wśród kobiet i dzieci, zwiększyła zbrodnie i rozpustę, a co najsmutniejsze, zdemoralizowała urzędników od dołu aż do szczytu”.

Pollock zaś oświadczył: „Możecie powołać do wykonania prohibicji całą armję i całą marynarkę. Macie jednak do wyboru: jeżeli nie potraficie wykonać swego zadania — wywołacie w kraju anarchję, jeśli zaś potraficie cel swój osiągnąć — stworzycie tyranję. Ale dobry rząd leży w pośrodku tych dwóch krańców”.

Oto znamienne i wymowny dwugłos, który w ostrych, lecz doskonale malujących stosunki słowach, rzucił „bankierowi świata” groźne ostrzeżenie.

Królowa nocy paryskich

Zebraaczka i protektorka przestępców

Zagadka życia podwójnego należy bezwątpienia do najbardziej interesujących i najtrudniejszych do rozwiązania problemów psychicznych.

Niejednokrotnie zdarza się, że człowiek, gnany jakimś nieodpartym popędem, odrzuca swoją własną osobowość i stara się wcielić w inną.

W Paryżu znana była w pewnych kołach właścicielka luksusowej willi, pięknego auta, które prowadziła sama i wielkiego majątku. W pismach ilustrowanych niejednokrotnie ukazywały się portrety pięknej pani, laureatki wielu konkursów piękności i elegancji.

A jednocześnie, ta sama kobieta, piękna i bogata, wytworna i podziwiana przez tłum adoratorów, była królową żebraków paryskich. Umiała się przetrwać z tak niezrównaną doskonałością, że nikt jej nie poznał.

Na bulwarze, nad Sekwaną, stara, przygarbiona kobiecina w łachmanach, wsparta na kijku, wyciągała drżącą rękę do przechodniów, po jałmużnę. Obdarzano ją hojnie, bo zebraaczka umiała swym wyglądem i jęklivymi prośbami budzić litość.

O godzinie 9 rano zjawiała się punktualnie, a o 1 po południu zniknęła.

Widowano ją prawie codziennie na sta-

nowisku.

Wyjątek stanowił poniedziałek, bo wtedy we wspaniałej willi pięknej pani odbywało się tygodniowe przyjęcie z orkiestrą cygańską, tańcami i hazardową grą, w której gospodyni miała fenomenalne szczęście. Pani Floris, bo tak brzmi nazwisko tej damy-zebraaczki, grywała nietylko u siebie w domu, ale także w potajemnych klubach gry, a szczęście służyło jej zawsze zadziwiająco.

Nazywano ją nawet z tego powodu „wampirem hazardu”.

Madame Floris odznaczała się wielką szczerością, obdarowywała nieraz wielkimi sumami różnych włóczęgów, rzucała poważne kwoty na cele dobroczynne, a jednocześnie udzielała subwencji przestępcom i „finansowała” włamania na wielką skalę.

Ta właśnie szcudrobliwosć zaciążyła nad nią fatalnie, albowiem kobieta, która nadaje ton nocnemu życiu Paryża, interesuje się zawsze policja. Jeden z najdzielniejszych wywiadowców zainteresował się tą sprawą i wkrótce przeniknął tajemnicę podwójnego życia „królowej nocy paryskich”. Aresztowana, pani Floris odmówiła wszelkich wyjaśnień, dlaczego właściwie prowadziła podwójne życie.

—:O:—



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy ządać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki ludzko do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1. 50 gr. — Ządać tabletek „Kogutek-Migreno-Nervosin”, w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

Kino przyczyną samobójstwa

Ciekawe pamiętniki 18-letniej samobójczyny

W Wiedniu odebrała sobie życie wystrzałem w skroń 18-letnia Ludwika Schrenzel, jedyna córka ubogiego urzędnika pocztowego. Pozostawiła ona pamiętniki, pozwalające wglądać w wykołowaną duszę dziewczęcia i zrozumieć, co mogło młodą i rwącą się do życia panienkę skłonić do tak straszliwego kroku...

Oto własne słowa samobójczyny:

„Wiem kochani rodzice, że sprawię Wam ból okropny. Muszę jednak to uczynić. Życie straciło dla mnie wszelką wartość... Byliście zawsze z tego niezadowoleni, że chodziłam często do kina... Mielście zupełną słuszność. Kino właśnie wkłada mi do ręki broń samobójczą... Kino rozsunęło przedemną świetność

egzystencji, niezależnej od kłopotów finansowych... Dalekie kraje... auta... eleganckie hotele... cudowne suknie... Nigdy tego nie osiągnę... Jestem bowiem niemal brzydką. Nie mogę dalej vegetować... Dlatego odchodzę...”

W ten sposób snuje młoda dziewczyna nie swoich zwierzeń, świadczących o niesłychanym zaniku zmysłu etycznego i zatruciu duszy ohydny sybarytyzmem...

—OOO—

J. O. CURWOOD

12)

Ziemia marzeń

Batisti zdawał się wcale nie odczuwać ciężaru. Wyglądało tak jakby dorosły człowiek niósł małego chłopca. Carrigan wolałby stanowczo iść o własnych siłach, choćby zataczał się co krok. Wolałby nawet pełzać na kolanach i rękach.

Jednocześnie rozumiał że należy mu się spora doza wyjaśnień a przede wszystkim inny rodzaj traktowania. Dziewczyna rządziła się zbyt arbitralnie. Powinna była choć dla przyzwyczajenia, powiedzieć, dokąd się teraz udadzą. Powinna była również wyznać straszną omyłkę i znaleźć słowa skruchy! Tymczasem nie odzywała się wogóle.

Batisti umieścił rannego pośrodku czołna, twarzą ku przodowi. Potem przyniósł karabin i plecak, przyczem ten ostatni ułożył w taki sposób by Carrigan mógł się on oprzeć.

Wreszcie, bez pytania wziął dziewczynę na ręce i przyniósł ją do czołna po przez płytka przybrzeżną wodę.

Usiadłszy odwróciła się na chwilę, by wziąć wiosło. Oczy jej spoczęły na rannym który ciężko oddychał.

— Czy zechce mi pani powiedzieć kim pani jest i dokąd jedziemy — spytał Dawid.

— Jestem Janina Marianna Boulain odpowiadając prosto — Nasi ludzie znajdują się w dole rzeki panie Carrigan.

Zdziwiła go łatwość z jaką uczyniła to przyznanie. Nie oczekiwał wcale iż zechce wcale wyjawiać swe imię wzięwszy pod uwagę

okoliczności w jakich zawarli znajomość. Tymczasem z bajecznym spokojem wspomniła o „naszych ludziach”. Carrigan słyszał już niejednokrotnie o ludziach „Boulainów”. Zdanie to wiązało się w jego myśli z Chippewyan'em czy też może z fortem Mac Murray. Właściwie nie był pewien w jakim to miejscu Boulain przejmował towar od flisaków z górnego biegu rzeki. Wiedział jedno że do tej pory nie zawieruszył się jeszcze nigdy aż do Athabaska Landing.

Boulain Baulain. Parokrotnie obracał w mózgu to nazwisko. Tymczasem Batisti zepchnął czołno na wodę a dziewczyna poczęła nurzać wiosło w toni wysrebrzonej już księżycem. Lecz Carrigan nie umiał wciąż rozwiązać zagadnienia. Gdy był już pewien iż nie tylko same imię słyszał kiedyś. Słyszał jeszcze o czymś co się z tem imieniem wiązało.

Nerwowo szperał w mózgu Boulain. Wy mówił to słowo półgłosem nie zdejmując oczu z wdzięcznej postaci dziewczęcej gnanej się miarowo za każdym ruchem wiosła i wciąż nie mógł sobie przypomnieć. Poczęła go ogarniać złość na własną umysłową nieudolność. Zresztą ból i zawrót głowy powracały z dawą siłą.

— Słyszałem już gdzieś kiedyś to nazwisko rzekł raptem. Dzielilo ich zaledwie parę stóp a mówił umyślnie jaknajwyraźniej do siebie.

— Możliwie że pan słyszał.

Miała przesłizczne brzmienie głosu ale Carrigan pomyślał iż odpowiedź jest przede wszystkim w jej oczach. Wolałby stanowczo by się odwróciła i dała coś więcej. Po pierwsze chciał s, dla czego zamierzała go za-

bić. W tym względzie słusznie należało mu się wyjaśnienie. Zresztą poczytywał sobie za obowiązek zabrać ją do Athabaska Landing a tam już prawo przeprowadzi należyte śledztwo.

Skombinował jeszcze że skoro zna jego imię zatem musiała przegądać jego papiery podczas gdy leżał nieprzytomny. Wiedziała więc także iż wchodzi w skład policji. A jednak była najzupełniej spokojna, niczem nie zdradzająca zmieszania.

Pochylił się ku niej bliżej a przy tym ruchu ból między oczami wzrósł. Omal nie krzyknął. Opanowawszy się przemówił zupełnie spokojnie.

— Usiłowała mnie pani zabić i mało brakło a byłby się ten zamiar udał. Czy niema pani nic do powiedzenia?

— Teraz nie proszę pana. Chyba tylko że zaszła pomyłka i że mi przykro. Ale nie wolno panu mówić. Musi pan siedzieć spokojnie i milczeć. Obawiam się że ma pan pękniętą czaszkę.

Obawia się o pękniętą czaszkę a wyraża tę obawę takim tonem jakby szło o ból zęba. Carrigan przegął się w tył i oparł o plecak jednocześnie zamykając oczy. Możliwe że ma rację. Te napady mdłości i zawroty głowy są stanowczo podejrzane. Miał ochotę skulić się gdzieś i leżeć bez ruchu lecz gdy na chwilę ból go odbiegł pomyślał zaraz że jako poważ nie rannego mogłaby go trochę traktować. Oglądniej Batisti ze swą siłą bawołu wystarczyłby sam jeden do pędzenia czołna a on jeśli już nie chce rozmawiać niech przynajmniej siądzie doń twarzą.

D. e.

KRONIKA

KALENDARZYK

Piątek 28 marca—Jana

TEATR

Teatr Miejski— Op. rew. „Orfeusz w piekle.”
Teatr Popularny — Oberżyłka
Teatr Kameralny — (Zamkn. dziś i jutro)

WIDOWISKA

Bajka— Ulica Grzechu.
Casino — Największa ofiara kobiety.
Cerso — Tajemniczy samobójca.
Capitol — Dziewica z Kairu.
Czary — Córka Wodza
Grand-Kino Skazaniec ze Stambułu.
Luna — Jego niewolnica.
Mimeza — Grzechy o. w.
Odeon — Kwiat Wschodu.
Palace — Kohn i Kelly bankrutują
Resursa — Pod banderą miłości.
Splendid — Spiewak jazzbanda.
Wodewil — Kwiat Wschodu.
Zachęta — Kiedy zdradza kobieta.

—:0:—

Władości bieżące

Radiopajęczarze strzeżcie się!

W związku z panoszącym się niesłychanie w mieście radiopajęczarstwem przybyli w dniu wczorajszym do Łodzi specjalnie wyszkoleni kontrolerzy Polskiego Radja, którzy wyłapywać będą tych wszystkich, co nie zarejestrowali swych aparatów zarówno detektorowych jak i lampowych.

Kontrolerzy ci spisywać będą protokoły a następnie starostwo grodzkie wyznaczać będzie wysokie kary.

Odczyty Czerwonego Krzyża

Staraniem Czerwonego Krzyża w niedzielę, dnia 30 bm. o godz. 12 min. 30 w poł. w sali Polskiej Y.M.C.A., Piotrkowska 89, pan dr. Zurkowski wygłosi odczyt na temat: „O szczepieniach ochronnych przeciw chorobom zakaźnym”.

Tegoż samego dnia o godz. 4 min 30 pp. w Konstancynie w sali Związku Strzeleckiego przy ulicy Długiej 15 pan dr. Iwaszkiewicz wygłosi odczyt na temat: „Walka z dyfterytem”.

Wejście bezpłatne.

Kronika policyjna

Kradzieże

Ze składu win i wódek Frycz Kunegundy przy ulicy Rybnej Nr. 5 skradziono w nocy z dnia 25 na 26 bm. pewną ilość wódek i likieru, wartości 1500 zł.

Z mieszkania Marjana Dąbrowskiego przy ulicy Skwerowej Nr. 6 w czasie jego nieobecności skradziono garnitury, wartości 1500 zł.

Pod tramwajem

Wczoraj w godzinach wieczorowych przed domem przy ulicy Konstancyńskiej Nr 180 został przejechany przez tramwaj Maksymilian Ferens zam przy ul. Żórawiej 14

Doznał on ciężkich uszkodzeń cielesnych. Przechodnie przeniesli go do bramy i następnie zaalarmowali pogotowie. Przybyły lekarz udzielił poszkodowanemu pomocy i następnie przewiózł go do szpitala

SPRAWA MAJORA DR. WOŁOSZYNOWSKIEGO

Odbędzie się 1-go kwietnia w Sądzie Wojskowym

Jak się dowiadujemy za 4 dni a mianowicie dnia 1 kwietnia w Wojskowym Sądzie Okręgowym rozpocznie się sensacyjny proces przeciwko majorowi dr. Wołoszynowskiemu oskarżonemu jak wiadomo o łapownictwo i zwalnianie za pieniądze z wojska. Akt oskarżenia mjr. Wołoszynowski już otrzymał.

Bronić oskarżonego będzie adw. Landau. Przewodniczyć rozprawie będzie mjr. Stowikowski który został przedzielony z warszawskiego sądu do Łodzi.

Ponieważ do sprawy zawezwano kilku dziesięciu świadków należy się spodziewać że przewód potrwa kilka dni.

Po skończeniu sprawy przeciwko dr. Wołoszynowskiemu sąd przystąpi do rozpatrzenia sprawy przeciwko kpt. dr. Lipińskiemu.

Po skończeniu tych spraw na wakacje Sądu Okręgowego wpłyną sprawy przeciwnym w Łodzi przemysłowcom, oskarżonym o nielegalne zwalnianie. (p)

—00—

I analfabeci wystawiają weksle

Podpisywanie weksli przez osoby niepiśmienne

W myśl art. 77 rozporządzenia Prez. Rzplitej o prawie wekslowym z dnia 14 listopada 1924 r. nie umiejący lub niemogący pisać może zastąpić podpis na wekslu znakiem ręki, który powinien być uwierzytelniony na samym wekslu trybem przewidzianym w ustawie. Wynika z tego, że skoro osoba nie umie pisać, a podpis jej na wekslu uskutecznił w ten sposób, że ktoś inny proważył jej rękę, to nie można mówić o pod-

pisie w znaczeniu prawnym.

W powyższej sprawie identyczne stanowisko przyjął Sąd Najwyższy rozpatrując odwołanie jednego z wystawców weksla, orzekając, że podpis uskuteczniiony w sposób wyżej opisany, nie może być w myśl obowiązujących przepisów prawa uznany za autentyczny i nie pociąga za sobą skutków prawnych. (w)

—00—

60 proc. zakładów fryzjerskich

Utrzymywanych jest w stanie niehygienicznym

Oddział sanitarny Wydziału Zdrowotności Publicznej przeprowadził oględziny sanitarne wszystkich zakładów fryzjerskich, znajdujących się na terenie Łodzi.

Na ogólną liczbę 407 zakładów, poddanych oględzinom, w 167 stwierdzono dobry stan sanitarny, w 240 zaś zły stan sanitarny.

Zakwalifikowano do likwidacji 66 zakładów.

W porównaniu z rokiem 1928 stan sanitarny zakładów uległ poprawie, bowiem ilość zakładów fryzjerskich o dobrym stanie sanitarnym wzrosła z 17,1 proc. w roku 1928 do 41 proc. w roku 1929-30 ogólnej liczby podanych oględzinom.

—00—

Aresztowanie oszustów emigracyjnych którzy wyludzali pieniądze od kandydatów na emigrantów

Na terenie pow. wieluńskiego od dłuższego już czasu grasowała szajka, trudniąca się nielegalnym werbowaniem robotników do Niemiec, pobierając po 45 zł. od osoby za rze kome wyrobienie kontraktu emigracyjnego, przyczem większość tych osób nie zdołała wyjechać zagranicę.

Powiadomione o fakcie władze poleciły organom policji aresztować członków tej

szajki co wykonano w dniu 25. bm. Aresztowano następujące osoby: Gelkopfa Zelika, zam. w Wieluniu, Markiewiczza Włodzimierza, zam. w Sokolnicach, w pow. Wieluńskim i Frankowskiego Pawła, zam. we wsi Łaszew również w pow. Wieluńskim i osadzono ich w areszcie do dyspozycji władz sądowych.

Helenów
Menażeria

Dziki koń z rogami

Nowosprowadzone okazy: lwy, tyrysy, lamparty mały, żbiki, ozoloty, węże, mrówkojadę, wigina, zwierzę

Ostatni
miesiąc
SENSACJA!

NA MARGINESIE

Luksus burżuazji W urzędzie podatkowym

(Autentyczne)

— Przychodziem tutaj reklamować podatek luksusowy od mieszkania, który mi wyznaczono. — Nigdy nie płaciłem, teraz mam płacić 400 złotych! Zresztą — Boże zmiłuj się — koń by się uśmieł, gdyby zobaczył luksus w moim mieszkaniu! —

Urzędnik grzecznie — Pan zechce napisać w tej mierze podanie, uzasadnić swoją prośbę i nakleić mareczkę za 2 zł. —

— Panie — ja nie mam 2 ch złotych.

Komentarze zbyteczne (as)

Samobójstwo

W składzie manufaktury Jasińskiego Ignacego przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 46 w Łodzi powiesił się pracownik tejże firmy Górwicz Borys, lat 37, zamieszkały przy ulicy 28 p. Strzelców Kaniowskich Nr. 15. Przyczyną śmierci nie ustalono.

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI Cegielniana 63.

Dziś w piątek po raz pierwszy wielka opero-rewja w reżyserji i inscenizacji Konst. Tatarskiej „Orfeusz w Piekle”

Jutro w sobotę o g 4 po poł po cenach najniższych „Przestępcy” Brucknera i inscenizacji L. Schillera.

W niedzielę o godz 12 w poł po cenach najniższych po raz ostatni bajka dla dzieci „Tra-la, tra-la dzyn dzyn kling klang.”

— TEATR POPULARNY — Ogrodcwa Nr. 18.

W piątek i sobotę o g 4,20 i 8,30 dwa razy pełna stylowych efektów komedia w oska w 3-ch aktach 7-u obrazach Goldoniego „Oberżystka”.

TEATR GEYEROWSKI Piotrkowska 295.

W sobotę i w niedzielę dwa razy szampańska lekka komedia „Mąż na usługach Kochanka”

WIEC SOCJALISTYCZNY W FILHARMONJI

Edyka z konkurentami komunistycznym

Wczoraj w południe odbył się w Filharmonji zapowiadany wiec wszystkich partji socjalistycznych na terenie Łodzi, a więc PPS., Bundu, NSPP. Wiec rozpoczął się o godz. 1-ej z minutami

Zaraz przy wejściu rozpoczęły się awantury, z tego względu że milicja socjalistyczna nie wpuszczała nikogo na salę bez biletu.

Kilkanaście osób nieposiadających biletu, usiłowało wtargnąć na salę wywalilo kamieniami wszystkie szyby, w drzwiach prowadzących z garderoby na salę, a następnie same drzwi.

Podczas tych awantur 5 osób odniosło rany, są to: Mojżesz Brantman, bezrobotny lat 30, rana tłuczona głowy; Antoni Kredens robotnik lat 42 rana cięta głowy; Mikołaj Dąbka, bezrobotny lat 44, rana głowy; Memel

Arner bezrobotny lat 19, Antoni Boreczak lat 27 rana głowy. Wszystkich rannych opatrzyło pogotowie.

Z chwilę wszczęcia awantury na salę wkroczyła policja, która usunęła usiłujących wtargnąć komunistów, przyczem kilka osób zatrzymała. Pozatem odebrano od kilku nastu ludzi noże i kamienie, w które byli uzbrojeni.

To było powodem, że wiec rozpoczął się ze znacznym opóźnieniem.

Przewodnictwo objął tow. Danielewicz Do przyzycum weszli: poseł Zerba p. Walczak, Dytberner (żyd) i Milman (żyd.)

Podczas przemówień obecni na sali komuniści i przedstawiciele z NPR-u usiłowali okrzykami zakłócić spokój i niedopuszczyć do uchwalenia rezolucji. (p)

Bratobójca przed sądem

Za usiłowanie zabójstwa

Gluckstein skazany na 8 miesięcy więzienia

W dniu 16 lipca 1929 r. wychodzącego z bramy domu przy ulicy Cegielnianej 15 Nuchema Glucksteina podszedł brat jego Szmul Sender Gluckstein i wydobywszy rewolwer oddał w jego kierunku 2 strzały mówiąc „Masz za moją krzywdę”.

Kule chybiły na szczęście, raniąc Nuchema Glucksteina w ramię. Ranny udał się do lekarza i po nałożeniu opatrunku poszedł do komisariatu pol. państw. gdzie złożył odpowiednie zameldowanie.

Na skutek tego meldunku Sonder Szmul

Gluckstein został aresztowany pod zarzutem usiłowania zabójstwa brata. Przy aresztowaniu znaleziono rewolwer systemu „Buldog”.

Wobec takiego ustalenia faktów Szmul Sender Gluckstein został postawiony w stan oskarżenia z art. 49, 455 k.k. i w dniu wczorajszym zasiadł na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Łodzi.

Po rozpatrzeniu sprawy Sąd wydał wyrok mocą którego Szmul Sender Gluckstein skazany został na 8 miesięcy więzienia. (w)

Ku czci ś. p. Julji Jezierskiej

W niedzielę, dnia 30 marca rb. o godz. 4 po południu w gimnazjum A. Zmowskiego przy ulicy Bocznej 5 (dojazd tramwajami do ul. Emilji) odbędzie się ogólne zebranie u-

czennic ś. p. Julji Jezierskiej, na którym komitet wykonawczy złoży sprawozdanie z dokonanych czynności, aby potem wspólnie uchwalić, kiedy i jak ma się odbyć poświęcenie pomnika naszej Przełożonej.

—oOo—

Przymusowe licytacje

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy — niniejszem podaje do wiadomości, że w czasie od 1 do 11 kwietnia 1930 r. odbędą się przymusowe licytacje ruchomości niżej wymienionych osób na pokrycie nieuiszczonych podatków wzgl. opłat.

Dn. 10 kwietnia 1930 r. między godz. 9-tą rano, a 4-tą popołudniu.

Składka na rzecz Funduszu Bezrobocia.

- 95, Kódzka Fabryka Pluszu, Zakątna 56, po strzygaliu.
- 96, Strauch B-cia, 28 P. Strz. Kaniowskich 63, warsztat tkacki.
- 97, Widawski Sz. Piłsudskiego 50, szafa

Państw. i kom. podatek od nieruchomości.

- 98 Kestenberga J. succ. N-Targowa 26 meble

Składka na rzecz Gminy Żydowskiej.

- 99 Brener A., Zawadzka 39, meble, kasa ogniowrwa
- 100 Działowski Sz. Zawadzka 49, meble
- 101 Frajman J. Zawadzka 10, meble
- 102 Fiszer D. Cegielniana 26, meble
- 103 Fajwicz J. Piotrkowska 69, kredens
- 104 Grynszpan, Piotrkowska 19, meble, maszyna do szycia
- 105 Hercberg Z. Zielona 45, meble
- 106 Joskowicz Ch. M. Zachodnia 68, biurko
- 107 Kon S. I. Zawadzka 18, meble
- 108 Lipszyc B. Zawadzka 36, pianino
- 109 Lewszajn B. Zawadzka 37, meble
- 110 Ofman M. Zawadzka 12, meble
- 111 Opoczyński M. Zielona 19, meble
- 112 Rozental J. Zawadzka 4, meble
- 113 Szewelew N. Zawadzka 36, meble

- 114 Szatan Ch. M. Zachodnia 54, kredens
- 115 Tykociner M. Narutowicza 32 kredens
- 116 Werdygier H. Piłsudskiego 51, meble
- 117 Waiach I. M. Zielona 53, meble

Podatek od zbytku mieszkaniowego.

- 118 Grosman W. Piotrkowska 56, maszyna do pisania
- 119 Kon L. Dr. Zachodnia 63, kredens
- 120 Prusak Z. Zachodnia 63, kredens
- 121 Zunderland R. Zachodnia 41, meble

Podatek od spadków i darowizn.

- 122 Adamek A. Andrzeja 11, meble
- 123 Szeps W. Traugutta 2 meble
- 124 Wyslicki Ch. Nawrot 7, pianino
- 125 Znamierowski N. Piłsudskiego 29, meble

PRZYMUSOWE LICYTACJE

2 proc. od umów o przeniesieniu własności nieruchomości.

- 126 Eisner W. Narutowicza 36, meble
- 127 Kac Sz. Al. Kościuszki, I pianino
- 128 Majzner Z. Kilińskiego 76, kredens

Komunalny podatek od lokali za rok 1924-1925.

- 129 Lipskier M. Cegielniana 41, zegar
- 130 Rozenberg H. Narutowicza 56, kredens

Państw. podatek od lokali za rok 1925.

- 131 Rajchman i Szpajshendler, Piotrkowska 18, 4 szt. towaru
- 132 Sawicki N. Lipowa 31, kredens
- 133 Ulbrich K. Andrzeja 54, kredens

Podatek lokalowy.

- 134 Aurbach S. Piotrkowska 109, meble
- 135 Aromowicz E. Piotrkowska 62, meble, waga, maszyna do pakowania
- 136 Brawerman S. Zielona 42, meble
- 137 Baruch i S-ka, Piotrkowska 79, towar
- 138 Bialer A. Piotrkowska 85, pianino
- 139 Bukowski P. Piotrkowska 18, meble
- 140 Buchwaje Sz. Piotrkowska 22, kosmetyki
- 142 Bornsztajn i Kwiat, Piotrkowska 79, maszyna do pisania
- 144 Bławat M. Zawadzka 23, meble
- 145 Czudnowska B. Piotrkowska 79, meble
- 146 Chołmski L. Piotrkowska 79, meble
- 147 Catek Sz. Piotrkowska 44, towar
- 148 Chune Berger. Zielony Rynek 6, meble
- 149 Dawidowicz Sz. Piotrkowska 79, meble
- 150 Diszkia S. Piotrkowska 8, maszyna do pisania, meble
- 151 Dawidowicz E. Piotrkowska 34, waga swetry.
- 152 Działoszyński A. Piotrkowska 56 chodniki
- 153 Dudelczyk i S-ka, Piotrkowska 43, maszyna do pisania, towar, biurko
- 154 Edelsztajn Ch. Cegielniana 11, maszyna do krojenia papieru
- 155 Eichlerowa E. Gdańska 95 meble
- 156 Endwajs A. Piotrkowska 60, meble
- 157 Elsner G. Zamenhoffa 28, mąka
- 158 Fajnzilber U. Gdańska 31, meble
- 159 Fijałko I. Piramowicza 5, meble
- 160 Froelich B. Piotrkowska 101 maszyna do pisania, maszyna do drukowania
- 161 Flakier J. Piotrkowska 109, pianino
- 163 Fryde S. Piotrkowska 125, fortepian
- 164 Faktor B. Piotrkowska 20i przedza
- 165 Futterman F. Piotrkowska 28, kapy plusz.
- 166 Ferster J. Piotrkowska 30, meble
- 167 Fryde S. Piotrkowska 125, meble
- 168 Finster H. Zakątna 79, zegar
- 169 Fruchtgarten L. Piotrkowska 50, kredens
- 170 Falcman H. Zielona 65, maszyna do szycia, meble
- 171 Fiszkant St. Zawadzka 30, meble
- 172 Fruchtgarten L. Piotrkowska 61, meble
- 173 Grinberg B. Cegielniana 17, maszyna do szycia, meble
- 174 Goński A. Cegielniana 57, meble, fortepian
- 175 Grajcer W. Cegielniana 9, meble, maszyna do szycia
- 176 Grynfeld L. Gdańska 35, meble
- 177 Grosman Sz. Piotrkowska 79, 35 par portjer
- 178 Galusińska H. Piotrkowska 121, meble
- 179 Gorman M. Piotrkowska 121, meble
- 181 Grodzieński i Gliksman, Piotrkowska 20, towar, biurko
- 182 Gutzstadt L. Piotrkowska 26 maszyna do liczenia, szafa
- 183 Goldwasser S. Piotrkowska 34, 15 szt. skórek, czapki
- 184 Gierson P. Piotrkowska 50, 200 mtr. towaru
- 185 Grosman D. Piotrkowska 54, 100 mtr. towaru
- 186 Crajewski L. Piotrkowska 62, meble
- 187 Goldberg A. Piotrkowska 95, meble
- 188 Grosman N. Piotrkowska 56, zegar, ka-

- sa ogniotrwała
- 189 Crynberg S. Zielona 19, kredens
- 190 Gelade I. Zawadzka 22, meble fortepian
- 191 Horowicz U. Piotrkowska 62, meble
- 192 Hamburger L. Piotrkowska 24, zegar meble
- 193 Horn J. Piotrkowska 50, 200 mtr. towaru
- 194 Hauptman F. Piotrkowska 81, meble
- 195 Horowicz A. Zawadzka 20, meble, maszyna do szycia
- 196 Jużelewski J. Piotrkowska 109, meble
- 197 Jesionowski J. Piotrkowska 117, meble
- 198 Krakauer L. Piotrkowska 39, meble
- 199 Król, Piotrkowska 99, maszyna do szycia, meble
- 200 Kafeman i Rangiewicz, Piotrkowska 121 kasa ogniotrwała
- 201 Krusche O. Piotrkowska 121, meble
- 203 Kufeld M. Piotrkowska 4, 30 szt. towaru
- 204 Kaczmar H. Piotrkowska 42, 200 czółenek tkackich
- 205 Kowalewski J. Piotrkowska 46, kasa ogniotrwała, meble
- 206 Klinbajl M. Piotrkowska 89 meble
- 207 Kałuszynier Ch. Zielona 48, meble
- 208 Kochane M. Zawadzka 19, kredens
- 209 Kaufmann Rapuch, Piotrkowska 24, futra
- 210 Lajbel Boruch, Cegielniana 43, meble sklepowe
- 211 Landau A. Cegielniana 23, meble
- 212 Lubiński H. Piotrkowska 79, meble
- 213 Blechman R. Piotrkowska 79, maszyna do szycia, meble
- 215 Łuszczynski P. Piotrkowska 93, meble
- 216 Laskowsey B-cia, Piotrkowska 101 maszyna do pisania, 4 szt. towaru
- 217 Lenkiński S. Piotrkowska 107, pianino
- 218 Lajzerowicz H. Piotrkowska 109, kasa ogniotrwała, meble
- 219 Lipman Kalman, Piramowicza 5, meble
- 220 Lipszyc D. Piotrkowska 56, meble
- 221 Lewin L. Zakątna 13, meble
- 222 Laufer R. Zakątna 28, meble
- 223 Lubiński Sz. Zawadzka 23 meble,
- 224 Laskowscy B-cia, Piotrkowska 101, kasa ogniotrwała
- 225 Mikosz A. Cegielniana 8 maszyna do szycia
- 226 Magazanik L. Cegielniana 17, meble
- 227 Melchinkiewicz F. Kilińskiego 107, fortepian
- 228 Meske C. Piotrkowska 103 wyroby skóry
- 230 Manda K. Piotrkowska 127, obuwie
- 231 Moszkowicz i Reichman, Piotrkowska 39, meble, 400 mtr. towaru
- 232 Mitler A. Piotrkowska 46, książki
- 233 Marczevska H. Piotrkowska 56, meble
- 234 Mydlak M. Piotrkowska 56, szafa
- 235 Michalec, J. Piotrkowska 60, kredens
- 236 Magidow E. Zielona 17, meble
- 237 Nusman M. Narutowicza 46, meble
- 238 Niedzielski N. Piotrkowska 123, meble
- 239 Nirensztajn J. Piotrkowska 123, pianino, meble
- 240 Neufeld I. Piramowicza 9, kasa ogniotrwała, meble
- 241 Nowiński D. Zawadzka 15, meble
- 243 Piotrkowski Ch. Cegielniana 23, meble
- 244 Przytycka C. Piotrkowska 79, meble
- 245 „Polhandel” Piotrkowska 55, maszyna do pisania, meble
- 246 Pfeffer H. Piotrkowska 111, 80 palt m.
- 247 Rozmaryn Sz. Cegielniana 8, meble
- 248 Rotberg M. Cegielniana 79, meble
- 249 Radoszycki M. Piotrkowska 79, meble
- 250 Rajbenbach M. Piotrkowska 18, pianino
- 251 Ryzenberg S. Piotrkowska 26, towar
- 252 Szer H. Kilińskiego 41, meble
- 253 Szytz E. Zielona 14, meble
- 254 Szlagman D. Piotrkowska 79, towar
- 255 Szeps D. Piotrkowska 109, pianino
- 256 Szlamowicz M. Zawadzka 39, meble
- 257 Sztern A. Piotrkowska 6, towar
- 258 Stow. Nauczycieli Zyd. Piotrkowska 16, maszyna do pisania, biurko
- 259 Szpicberg A. Piotrkowska 28, kasa ogniotrwała, meble

- 260 Smolarscy B-cia, maszyna do krojenia papieru
- 261 Sokal i Silberfenig Piotrkowska 56, 4 szt. towaru
- 262 Szmulewicz I. Piotrkowska 62, jedwab 11 apaszek
- 263 Stetka M. Zakątna 86, pianino, meble
- 264 Szpiro i Abe Piotrkowska 48' towar
- 265 Tasma Sz. Piotrkowska 117, meble
- 266 Tenenbaum A. Piotrkowska 50, książki
- 267 Unger W. Piotrkowska 79, meble
- 268 Ulrichs M. Piotrkowska 97, bilardy, lustra
- 270 Urbajel M. Piotrkowska 22, meble
- 271 Wajnberg J. Cegielniana 40, koldry
- 272 Wudel P. Gdańska 68, meble
- 273 Wałach Abram Cegielniana 23, meble
- 274 Wajaberger Sz. Narutowicza 38, meble
- 275 Wajl R. Kilińskiego 107, szafa
- 276 Warchiwker Sz. Piotrkowska 83, pianino
- 277 Wiślicki J. Piotrkowska 83, meble
- 278 Wajnsztajn J. Piotrkowska 83, meble
- 279 Włodarski P. Piotrkowska 113, meble
- 280 Wojdysławski L. Piotrkowska 123, meble
- 281 Wajzman A. Piotrkowska 56, kasa ogniotrwała
- 282 Weksler I. Piotrkowska 56, kasa ogniotrwała, maszyna do pisania
- 283 Wolkenstajn J. Zielona 26, bilard
- 284 Zand F. Piotrkowska 81, meble
- 285 Zarecki Z. Cegielniana 43, meble

Dnia 11 kwietnia 1930 r. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu.

- Składka na rzecz Funduszu Bezrobocia**
- 286 Bar „Victorja” Piotrkowska 63, kasa
 - 287 Golanowski F. Kilińskiego 121, biurko
 - 288 Jeleń W. Sienkiewicza 52, biurko
 - 289 Lipman K. Piramowicza 5, kredens
 - 290 Leunie A. Południowa 11 północzochy
 - 291 Mikulicki G. Piotrkowska 89, meble
 - 292 Ostaszynski M. Nawrot 72 maszyna do północzoch
 - 293 Opoczynski i Kornbrot, Południowa 11, kasa ogniotrwała
 - 294 Wojciechowski W. Kilińskiego 172, biurka

Podatek od spadków i darowizn.

- 295 Waldmanowa Ch. Pusta 9

Podatek od zbytku mieszkaniowego.

- 296 Menge T. Anny 33, meble
- 297 Prusak J. Piotrkowska 258, dywan

Podatek za prawo jazdy po mieście.

- 298 Lipszyc A. Wólczajska 6, kasa ogniotrwała

Składka na rzecz Gminy Żydowskiej.

- 299 Gliksman J. Piotrkowska 145, szafa

Podatek lokalowy.

- 300 Besig B. Karola 4, Kredens
- 301 Ceder Lezer, Piotrkowska 147, meble
- 302 Candryk G. Piotrkowska 255 meble
- 303 Ceter J. Piotrkowska 229, meble
- 304 Goldkorn D. Wólczajska 117, szafa
- 305 Hessen E. Kilińskiego 113 meble
- 306 Janik J. Wólczajska 112 meble
- 307 Krumhole M. Piotrkowska 145, szafa
- 308 Keilich G. Piotrkowska 154, kredens
- 309 Łyczkowski W. Piotrkowska 188' meble
- 310 Różycki M. Piotrkowska 277, meble
- 311 Rozenblat M. Piotrkowska 211, meble
- 312 Szyter M. Piotrkowska 187, maszyna do pisania, maszyna do liczenia, biurka
- 313 Skrobacz E. Wólczajska 112, meble
- 314 Tomczak K. Piotrkowska 225, meble
- 315 Ulinower M. Piotrkowska 167, mydło to wary kolonialne
- 316 Wegner H. Kilińskiego 112, kasa ogniotrwała
- 317 Wutke A. Piotrkowska 157, 100 mtr. towaru
- 318 Ziegler W., N. Pabjanicka 7, meble
- 319 Zeiler W. Wólczajska 222, meble
- 320 Weinberg L. Karola 3 kredens

„ODEON”

Przejazd № 2

„WODEWIL”

Główna № 1

„CORSO”

Zielona 2

Wielki wojenny film p. t.

„**POD CZARNYM ORŁEM**”
(ZELAZNA STOPA)

W roli głównej uroczą **Marcelina Day i K. Forbes**

Nadprogram F A R S A

Nadprogram F A R S A

3-ci tani tydzień

Sensacja! p. t.

Tajemniczy zabójca

z udziałem obecnej sławy Ameryki Cowboya **DON COLEMAN**

Nadprogram F A R S A.

Najnowsze modele P

ã
d
e
s
z
ł
y

a
r
y
s
k
i
e

Na sezon wiosenny

PRACOWNIA

OKRYC DAMSKICH

S. Liberman

NARUTOVICZA Nr. 1

TELEFON 170-01

TELEFON 170-01

Ceny bardzo przystępne.

Na sezon wiosenny



Zawodowe Kursy Kierowców
Samochodowych
Fr. Grętkiewicza

ŁÓDŹ - PIOTRKOWSKA 111. TEL. 175-35
NOWY KURS ROZPOCZYNA SIĘ KAŻDEGO 1:15 B.M.
KANCELARJA CZYNNA OD GODZ. 9r. DO 8 WIECZ.

GORSETY, NOWE MODELE,

PASY BRZUSZNE, lecznicze, przed i po poródki, biodrowe, poszczuplające gumowe, oraz gumą kombinowane itp.

BIUSTONOSZE i STANICZKI różnych fasonów

POLECA: gotowe i na obstalunek **POLECA:**

„NANTA” **PIOTRKOWSKA 109**
FRONT II PIĘTRO

Przyjmuje się reperacje i pranie gorsetów.

TYSIĄCE chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, nudności, zgagę, niestrawność, brak apetytu, biegunki, ogólne osłabienie et cetera, odzyskało zdrowie, używając ziółka sławnego na całym świecie Doktora Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zadzajcie bez płatnej broszury pouczającej! Adres: Liszki — Apteka 8510

Lek -Dentysta

Konrad MIKUCKI

AL. KOŚCIUSZKI 41

BANK PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881

Kwapielcka 15

przyjmuje z oprocentowaniem

Wkłady oszczędnościowe w Złoty

z wymówieniem i na każde żądanie

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach

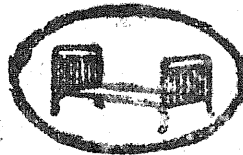
innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp

ZABAWIA wszelkie operacje bankowe

BANK DEWIZOWY.

Wynajem kasetek stalowych (SAFES)

Na dogodnych warunkach



Wielki wybór **ŁÓZEK** metalowych **WÓZKÓW** dzieciennych, **WYŻYMACZEK** amerykańskich, **MATERACY** drucianych, wyściełanych, sprężynowych higienicznych do meblowych łóżek marki „Patent” **TAPCZANY** higieniczne „Patent” Nabyć można najtaniej

w fabrycznym składzie

„DOBROPOL” Piotrkowska 73

tel. 158-61

w podwórzu

tel. 158-61

KAROL FOLKIERSKI

INŻYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYSIĘGLY

Al. Kościuszki 3, I p.

Tel. 102-15

Od 1 do 3 i od 5 do 7.

Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p.

Projekty budow., nadzór techniczny, robotnictwo

Plany przyłączeń do sieci kanal.

Porada prawno-administr. w sprawach technicz.

SKLEP

Kazimierz Zielenko
AL. KOŚCIUSZKI 37

poleca: pończochy jedwabne, fildecos, skarpetki męskie, pończochy, dziecięce reformy, rękawiczki, welniane swetry i pończochy. Ceny bardzo przystępne oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

Dr. St. Biberger

Momiuski 11 Tel. 62-22
ChOROZY skórne i weneryczne
Przyjmuje od 8-10 od 5-8 w

do sprzedania domek drewniany z placem nadającym się do budowy. Winda-
mość ulica Błogoska Nr. 13 przy Kątnej.

Reklama to potęga

LUNA

Początek seansów o godz 4-ej po poł., w sob. i nie dziele o g. 12-ej w poł., ostatniego o g. 10-ej w. Ceny miejsc na 1 seans od 1 zł. w sob. niedz. od g. 12-ej do 3-ej pop. wszystkie m. po 50 gr. i 1 zł.

Dziś i dni następnych

Arcydzieło słynnej wytwórni METRO—GOLDWYN—MAYER

„NOCE W PUSTYNIACH”

Fascynujący dramat żądy, nienawiści, zemsty i miłości, rozgrywający się na piaskach afrykań. pustyni
W rolach głównych **John Gilbert, Imogena Robertson i Ernest Torrence**

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją **A. CZUDNOWSKIEGO**

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

ZAKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GABAŁOW Sienkiewicza 40 i Skład Mebli **NAWROT** 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d.

SAMOCOHODY

Okazyjna sprzedaż nowych i używanych samochodów czterodrzwiowych karetek „**FORDA**” najnowszego typu, miejsce szofera oddzielone oszkloną przegródką, Dogodne warunki

„AUTORUCH”

Sp. z ogr. odp. w Poznaniu Fabryka karoserji autobusowych, ciężarowych, ambulansowych i, t. d. Specjalność warsztatów: „Naprawa Fordów” ul. Marszałka Focha, nar. ul. Pałacza, Telefon 77-75.

9215—

Para koni ładnych do wjazdu i do roboty do sprzedania z powodu likwidacji gospodarstwa Wiadomość w składzie towarów **Edmunda Wasilewskiego** Piotrkowska 152 3

Zagubione dokum.

Stawomir Gutmejer zagubił matrik, gim. im Kopernika 568-1

Lokale i mieszk.

2 pokoje z kuchnią do wynajęcia **Petersburska** 11 m. 10 od 4—5 dojazd 17, 4, 3 566—3

OGŁOSZENIE.

Opierając się na rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91 poz. 527), Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 października 1929 roku o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów, oraz cegły (Dz. U. R. P. Nr. 81 poz. 607), Rozporządzeniu Wojewody Łódzkiego z dnia 8 kwietnia 1929 roku, po rozpatrzeniu reskryptu Wojewody Łódzkiego z dnia 20 marca 1930 roku L. Apr. 2378, opinii Komisji do ustalania cen, wyrażonej na posiedzeniu w dniu 26 marca 1930 roku, — niniejszem podaję do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 269 z dnia 27 marca 1930 roku zostały wyznaczone następujące ceny maksymalne (najwyższe):

Na mięso wieprzowe i wyroby masarskie za 1 kg. w detalu

1 wieprzowina	Zł. 2,45	18 baleron gotowany	Zł. 6,30
2 wieprzowina bez dokł.	3,10	19 " surowy	4,60
3 schab i baleron	3,45	20 boczek surowy	4,15
4 słonina	3,25	21 " gotowany	4,30
5 sadło	3,25	22 szmaliec	3,40
6 salceson	3,25	23 słonina paprykowana	4,25
7 kielbasa krajana	3,25	24 siekane do umowy	
8 " serdelowa	3,25	25 polędwica sur. wędz.	6,50
9 pasztetowa	4,15	26 kielbasa surowa do umowy	
10 serdelki	4,30	27 rolada	4,15
11 podgarlana	2,25	28 kielbasa sucha	5,05
12 czarna	2,25	29 salami	7,20
13 kaszanka	1,25	30 parówki	5,05
14 krakowska	4,15	31 kielbasa sucha polska	5,75
15 szynka gotowana	7,20	32 " moskiewska	5,75
16 szynka sur. wędz.	4,20	33 " myśliwska	7,00
17 " bez kości	4,50	34 salami miękkie	5,05

W myśl § 10 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych, będą ukarani przez władzę administracyjną I instancji we dług art. 4 i 5 wyżej zacytowanego Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10.000 złotych o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych.

Wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Łódź, dnia, 27 marca 1930 roku.

Wice Prezydent m. Łodzi
(--) **St. RAPALSKI.**

Buchalter-bilansista

dobry organizator i znawca spraw podatkowych, przyjmuje prowadzenie, zakładanie i zamknięcie ksiąg handlowych. Zestawienie bilansów, likwidacje przedsiębiorstw oraz wszelkiego rodzaju kontroli. Adres: ul. Andrzejka 33 m. 10

Dr. Feliks SKUSIEWICZ

ANDRZEJA 11
Telefon 137-43
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjęć: 9.30—11 rano
i 5—7.30 po poł.

...SZEWCY...

Najtaniej nabyć można skóry w każdej ilości

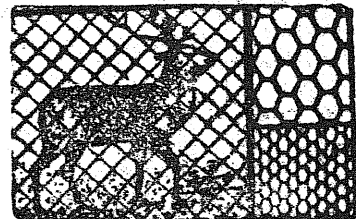
W Spółce Szwerców

PIOTRKOWSKA 79

Al. KOSCIUSZKI 22

Tel. 158-38

Specjalność: detaliczna sprzedaż skór trwałych na wodę



DRUCIANE

Parkany, Plecionki

Tkaniny Gazy miedz, do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyraża i poleca

Rudolf Jung

Łódź, Wólczańska 151
Telefon. 128-97

Magazyn Obuwia

STANISŁAWA

Grochala

ŁÓDZ, ANDRZEJA Nr. 9

poleca po niższych cenach obuwie

DAMSKIE,

MĘSKIE,

DZIECIENNE

oraz reperacje.

Uwaga Obuwie własne go wyrobu. ...

Uczeń

W wieku 15-16 lat

z ukończeniem minimum 4 klas. szkoły średniej, z ładnym charakterem pisma potrzebny do kantoru

Oferty pod „Przemysł” do Admin, niniejszego piśmie 570—1

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetrów lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamieszkałe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admia, nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje, przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiad. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.